

Sygn. akt XIII W 5791/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Białymstoku XIII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Artur Andrysewicz

Protokolant Dawid Fedorczyk

przy udziale oskarżyciela A. U.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 listopada 2013 r., 7 stycznia, 4 marca, 8 kwietnia, 3 czerwca 2014 r. sprawy:

T. G., s. E. i I. z domu L., ur. (...) w B.,

A. R., s. T. i E. z domu L., ur. (...) w B.

Ł. Z., s. K. i R. z domu K., ur. (...) w K.

M. M. (1), s. F. i A. z domu K., ur. (...) w B.,

obwinionych o to, że:

1. w dniu 23.11.2013r. około godziny 18.15 w B. przy ulicy (...) w rejonie wejścia U. w trakcie trwania imprezy masowej, meczu piłki nożnej (...) przebywali w sektorze innym niż wskazany w bilecie wstępu

tj. o czyn z art. 54 ust. 2 pkt 2 ustawy z dn. 20.03.2009r. o bezpieczeństwie imprez masowych

2. w dniu 23.11.2013r. około godziny 18.15 w B. przy ulicy (...) w rejonie wejścia U. w trakcie trwania imprezy masowej, meczu piłki nożnej (...) nie wykonywali poleceń służby porządkowej nakazującej opuszczenie strefy traktu komunikacyjnego,

tj. o czyn z art. 54 ust. 1 ustawy z dn. 20.03.2009r. o bezpieczeństwie imprez masowych

3. w dniu 23.11.2013 r. około godziny 18.15 w B. przy ulicy (...) w rejonie wejścia U. w trakcie trwania imprezy masowej, meczu piłki nożnej (...) przebywali w innym miejscu niż wskazane na bilecie wstępu,

tj. o czyn z art. 54 kw w zw. z § 13 Regulaminu S. Miejskiego w B. przy ul. (...) i § 3 ust. 1 pkt 1 Regulaminu imprezy masowej-meczu piłki nożnej

a nadto **T. G., A. R. i Ł. Z.**

obwinionych o to, że:

4. w dniu 23.11.2013 r. około godziny 18.23 w B. przy ulicy (...) w rejonie wejścia U. w trakcie trwania imprezy masowej, meczu piłki nożnej (...) nie wykonywali poleceń umundurowanego funkcjonariusza policji nakazującego opuszczenie strefy traktu komunikacyjnego i udanie się w górę sektora,

tj. o czyn z art. 55 ustawy z dn. 20.03.2009r. o bezpieczeństwie imprez masowych

I. obwinionych **T. G., A. R. i Ł. Z.** uznaje za winnych tego, że:

1. w dniu 23.11.2013r. około godziny 18.15 w B. przy ulicy (...) w rejonie wejścia U. w trakcie imprezy masowej, meczu piłki nożnej (...), przebywali w sektorze innym niż wskazany w bilecie wstępu stojąc w strefie traktu komunikacyjnego i mimo wezwania służby porządkowej nie opuścili go, tj. czynu z art. 54 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 20.03.2009r. o bezpieczeństwie imprez masowych;

2. w dniu 23.11.2013 r. około godziny 18.23 w B. przy ulicy (...) w rejonie wejścia U. w trakcie imprezy masowej, meczu piłki nożnej (...), nie wykonywali poleceń umundurowanego funkcjonariusza policji nakazującego opuszczenie strefy traktu komunikacyjnego i udanie się w górę sektora, tj. czynu z art. 55 ustawy z dnia 20.03.2009r. o bezpieczeństwie imprez masowych

i za to na mocy art. 54 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 20.03.2009r. o bezpieczeństwie imprez masowych w zw. z art.9 § 2 kw i art. 39 § 1 i 2 kw wymierza im kary grzywny w kwotach po 800 (osiemset) złotych.

II. obwinionego **M. M. (1)** uznaje za winnego tego, że w dniu 23.11.2013r. około godziny 18.15 w B. przy ulicy (...) w rejonie wejścia U. w trakcie imprezy masowej, meczu piłki nożnej (...), przebywał w sektorze innym niż wskazany w bilecie wstępu stojąc w strefie traktu komunikacyjnego i mimo wezwania służby porządkowej nie opuścił go, tj. czynu z art. 54 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 20.03.2009r. o bezpieczeństwie imprez masowych i na podstawie tego przepisu wymierza mu karę grzywny w wysokości 600 (sześciuset) złotych.

III. na podstawie art. 39 § 1 kw odstępuje od wymierzenia obwinionym środka karnego zakazu wstępu na imprezę masową.

IV. na mocy art.82 § 3 kpw na poczet orzeczonych kar grzywny zalicza każdemu z obwinionych jeden dzień zatrzymania równoważny grzywnie w kwocie 200 (dwustu) złotych.

V. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od obwinionych:

1. T. G. kwotę 80 (osiemdziesięciu) złotych opłaty;

2. M. M. (1) kwotę 60 (sześćdziesięciu) złotych opłaty.

VI. zwalnia wszystkich obwinionych od zryczałtowanych kosztów postępowania, zaś obwinionych A. R. i Ł. Z. także od opłaty.

Sygn. akt XIII 5791/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 listopada 2013 roku Ł. Z., A. R., T. G. oraz M. M. (1) przebywali na S. Miejskim w B. w związku z rozgrywanym meczem piłki nożnej pomiędzy drużynami (...) i (...). Mecz rozpoczął się o godz. 18.00. Ww. mężczyźni, mimo zakupionych biletów z oznaczonymi miejscami siedzącymi w sektorze „ultras”, przebywali poza sektorem stojąc w grupie 8 osób w trakcie komunikacyjnym oddzielającym sektor od wyłączonej z użytku i ogrodzonej części budowanego obiektu.

Około godz. 18.15 pracownik Agencji Ochrony (...) J. P. (1) ubrany w strój pracownika służb porządkowych podszedł do grupy osób (w tym wyżej wymienionych) i wezwał do zajęcia miejsc zgodnych z biletami. Mimo wezwania mężczyźni nie zastosowali się do tych dyspozycji i nie zajęli miejsc zgodnych z zakupionymi biletami wstępu. J. P. wycofał się i o braku reakcji poinformowano funkcjonariuszy Policji zabezpieczających mecz wzywając ich do interwencji.

W rejon traktu komunikacyjnego przy sektorze „ultras” udali się umundurowani funkcjonariusze M. Z. (1) i W. B. (1). M. Z. stojąc w grupie kibiców, w tym wyżej wymienionych, wezwał ich do udania się na górę sektora. W odpowiedzi usłyszał usprawiedliwienia, że kupili bilety, stoją spokojnie i chcą dalej oglądać mecz. W rezultacie nie zastosowali się do poleceń funkcjonariusza policji.

Stojący kilka metrów wyżej W. B. rozmawiał z kibicami z sektora, którzy zainteresowani interwencją zaczęli krzyczeć wulgaryzmy i nacierać w stronę traktu komunikacyjnego. Policjanci zdecydowali o wycofaniu się, by nie zaognić sytuacji i zatrzymaniu po meczu osób nie stosujących się do poleceń.

Zdarzenie to zostało zarejestrowane przez monitoring stadionu. Ł. Z., A. R., T. G. oraz M. M. (1) zostali zatrzymani, gdy wraz z innymi kibicami opuszczali stadion.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: notatkę urzędową (k. 1), notatkę służbową (k. 3), dokumentację fotograficzną (k. 6, 17-40, 100-102), nagrania z monitoringu (k. 12,13), protokół oględzin płyty DVD+R, protokoły użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego (k. 45-49, 52-53, 63-64, 72), regulamin S. Miejskiego w B. (k. 91-93), regulamin imprezy masowej (k. 94-98), zeznania świadków J. P. (1) (k.4v-5v, 130-130v), M. Z. (1) (k. 130v-131), W. B. (1) (k. 131-131v), A. M. (k. 82v-83, 141-141v), P. G. (k. 85v, 141v-142), A. D. (k. 87v-88, 142-142v), T. S. (k. 80v-81, 147v-148), I. O. (k. 77v-78, 148), częściowo wyjaśnienia obwinionych Ł. Z. (k. 128-128v), T. G. (k. 129-129v), A. R. (k. 128v) oraz M. M. (1) (k. 129).

Obwiniony **Ł. Z.** podczas rozprawy głównej przyznał się do tego, że przebywał w innym sektorze niż powinien przebywać zgodnie z zakupionym biletem wstępu. Wyjaśnił, że miejsca siedzące, na które miał wykupione bilety zostały zajęte przez inne osoby, a on przebywając na meczu z dzieckiem stanął z boku, by nikt nie przeszkadzał im w oglądaniu meczu. Zaprzeczył, by ktoś ze służby porządkowej podchodził do niego z prośbą o zajęcie miejsca siedzącego; stwierdził natomiast, że przybyli na trybuny funkcjonariusze policji kazali mu się wylegitymować, ale zanim wyciągnął dowód, odeszli z powrotem.

Obwiniony **A. R.** przyznał się do pierwszego z zarzucanych czynów, tj. do tego, że przebywał w innym sektorze niż powinien przebywać zgodnie z zakupionym biletem wstępu. Wyjaśnił, że stojąc na schodach nie wiedział, że w tym miejscu nie można stać. Dodał, że nie zauważył służb porządkowych, a funkcjonariuszy policji widział dopiero, gdy wychodzili ze stadionu.

Obwiniony **M. M. (1)** przyznał się do pierwszego z zarzucanych mu czynów, wyjaśniając, że przez chwilę stał w innym sektorze niż przypisanym mu na podstawie zakupionego biletu wstępu. Wyjaśnił również, że nie wiedział, że nie można stać w przejściach komunikacyjnych. Dodał, że w tej sprawie nikt ze służb porządkowych do niego nie podchodził i nie wzywał do zajęcia miejsca zgodnego z biletem.

Obwiniony **T. G.** przyznał się do czynów zarzucanych mu w pkt 1 i 3 wniosku o ukaranie. Wyjaśnił, że przebywał w innym sektorze niż wskazany na zakupionym bilecie wstępu, gdyż jego miejsce było zajęte przez inną osobę. Stwierdził, że nikt ze służb porządkowych nie kierował wobec niego polecenia zajęcia miejsca zgodnego z biletem. Zapewnił, że nie słyszał uwag ze strony funkcjonariuszy policji. Nie wykluczył, że na sektorze, na który miał bilet, były jeszcze inne wolne miejsca, ale z związku z zorganizowanym dopingiem kibiców nie mógłby oglądać meczu.

Sąd zważył, co następuje:

W sprawie bezspornym było, iż Ł. Z., T. G., A. R. oraz M. M. (1) dniu 23 listopada 2013 r. w trakcie meczu piłki nożnej (...) przebywali poza sektorem, na który mieli wykupione bilety wstępu. Każdy z obwinionych przyznał, iż stojąc w strefie traktu komunikacyjnego, przebywał w sektorze innym niż wskazany na wykupionym bilecie wstępu, co potwierdza zapis monitoringu. Spór dotyczy tego, czy zostali wezwani do zajęcia miejsc i czy zignorowali to wezwanie, zarówno od pracownika służb porządkowych jak i policjantów.

Wprawdzie obwinieni zaprzeczali, by ktokolwiek ze służby porządkowej zwracał im w tej kwestii uwagę, to jednak ich wyjaśnienia w tym zakresie należało uznać za niewiarygodne w świetle pozostałego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadka J. P. (1) – pracownika ochrony, notatki służbowej, zeznań funkcjonariuszy policji, a przede wszystkim zapisu z kamer monitoringu na stadionie. W ocenie Sądu nie zachodzi żadna okoliczność, która podważałaby wiarygodność któregokolwiek z tych dowodów. Z zapisu monitoringu wynika, iż interweniujący pracownik ochrony rozmawia z obwinionymi, a mimo to mężczyźni pozostają na swoich miejscach. J. P. szczegółowo opisał zarówno słowa, którymi zwrócił się do tych osób, jak i ich obojętną reakcję. Odległość od obwinionych, a nawet widoczne zainteresowanie ze strony niektórych obecnością pracownika ochrony, nie pozostawia wątpliwości, że słyszeli kierowane do nich wezwanie do zajęcia miejsc na sektorze zgodnych z biletami.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd stwierdził, że Ł. Z., T. G., A. R. oraz M. M. (1) dopuścili się czynu z art. 54 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 20.03.2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (zwana dalej „ustawą”). Wszyscy obwinieni swoim zachowaniem przebywając podczas masowej imprezy sportowej w sektorze innym niż wskazany na bilecie wstępu i nie opuszczając tego sektora mimo wezwania osoby uprawnionej, wypełnili znamiona tego wykroczenia.

Przedmiotem ochrony przepisu art. 54 ustawy jest bezpieczeństwo imprezy masowej, którego wymogi są uregulowane w ustawie i regulaminach, w tym przypadku w regulaminie S. Miejskiego w B. oraz regulaminie imprezy masowej (k. 91-93, 94-98). Przepis art. 54 ust. 2 pkt 2 ustawy odnosi się do zachowania sprawców polegającego na zaniechaniu opuszczenia danego (niewłaściwego) sektora mimo wezwania osoby uprawnionej (np. członka służby porządkowej czy informacyjnej). Konstrukcja znamion tego wykroczenia wymaga łącznego spełnienia dwóch warunków - przebywania w czasie trwania masowej imprezy sportowej w innym sektorze niż wskazany na bilecie wstępu oraz nieopuszczenia w czasie trwania masowej imprezy sportowej tego sektora mimo wezwania osoby uprawnionej. Oba te elementy bezsprzecznie zaistniały w sytuacji każdego z obwinionych. Samo wejście do nieodpowiedniego sektora i przebywanie w nim nie stanowi jeszcze wykroczenia przeciw przepisom ustawy, jak to zarzucono w pkt 1. wniosków o ukaranie. Stąd przyznanie się obwinionych dotyczyło tylko części znamion ww. przepisu, a negowali oni, by wezwano ich do powrotu do sektora.

Z tych powodów Sąd zmuszony był dokonać korekty zarzutów wniosków o ukaranie. Po pierwsze, jak wyżej wskazano, samo przebywanie w niewłaściwym sektorze nie stanowi wykroczenia (zarzut 1. wniosków o ukaranie). Został on więc uzupełniony o opis dotyczący niestosowania się do polecenia osoby uprawnionej zajęcia właściwego miejsca (pkt I ppkt 1 wyroku i pkt II wyroku co do M. M.). Po drugie – czyn z pkt 3. wniosków o ukaranie (art.54 kw) w swoim opisie pokrywa się z pkt 1. i oskarżyciel będąc konsekwentny powinien był ewentualnie postawić jeden zarzut z kumulatywną kwalifikacją z obu przepisów (choć i tak podnoszony wyżej błędny opis zarzutu w pkt 1. wniosków o ukaranie nie odzwierciedla znamion z art.54 ust.2 pkt 2 ustawy.

Z kolei dla oceny zasadności zarzutu 3. istotniejsze jest to, że samo zajęcie miejsca niezgodnie ze wskazaniem na bilecie i z naruszeniem regulaminu stadionu (imprezy), mimo że wypełnia znamiona czynu z art.54 kw, stanowi współukarany czyn uprzedni z uwagi na przypisanie obwinionym dalej idącego zachowania z art.54 ust. 2 pkt 2 ustawy (pkt I ppkt 1). Innymi słowy, nie ma podstaw do ukarania za zachowanie, które jest fragmentem innego przypisanego sprawcy zachowania (lex consumens derogat legi consumptae).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala również stwierdzić, iż obwinieni Ł. Z., T. G. oraz A. R. w dniu 23 listopada 2013 r. w trakcie imprezy masowej - meczu piłki nożnej pomiędzy (...) a (...), nie wykonywali poleceń umundurowanego funkcjonariusza policji nakazującego opuszczenie strefy traktu komunikacyjnego i udanie się w górę sektora. Takie zachowanie wypełnia znamiona czynu z art.55 ustawy.

Świadek M. Z. (1) szczegółowo i bardzo rzeczowo przedstawił okoliczności zdarzenia z dnia 23 listopada 2013 roku. Opis ten potwierdza zapis monitoringu. Nie ma podstaw, by negować logiczny fakt, że funkcjonariusze policji udali się na sektor po wezwaniu ze strony pracownika ochrony, którego polecenia zostały zignorowane. Z pewnością nie był to ich własny pomysł czy samorzutna reakcja. Z zeznań Z. P. (1) – wówczas kierownika ds. bezpieczeństwa w klubie

(...) – wynika, że akceptował działania policjantów po tym, jak wycofał się patrol porządkowy. Miał pełną świadomość niepodporządkowania się poleceniom, które wynikały z chęci zabezpieczenia traktu graniczącego z budową. Sam stwierdził, że w ciągach komunikacyjnych nie powinien nikt stać (k.159v). Jakkolwiek świadek nie pamięta pewnych szczegółów lub zasłania się niepamięcią, nie neguje w żaden sposób twierdzeń M. Z. czy J. P..

Zeznania pozostałych świadków - W. B. (1), A. M., P. G., A. D., T. S., I. O. – mają pomocniczy i uzupełniający charakter. Nie byli świadkami zachowań zarzucanych obwinionym, bo nie słyszeli rozmów M. Z. czy J. P. z obwinionymi. Byli w grupie wsparcia, która wycofała się po narastającej agresji kibiców. Zeznali zgodnie, że powodem interwencji było niestosowanie się do poleceń służby porządkowej.

Złożony do akt sprawy dowód z dokumentu – wydruku z poczty elektronicznej (k. 152) wskazuje, że kilka dni po meczu podjęto decyzję uprawniającą określone osoby do przebywania poza sektorem określonym w bilecie wstępu. Jednak z samego dokumentu wynika i nie jest to kwestionowane, iż wysłany on został 28 listopada 2013. Nie ma on więc znaczenia dla sprawy, niezależnie od tego, że jest on sprzeczny z treścią regulaminów dotyczących imprezy. Dokonując analizy zeznań świadka Z. P. (1) (k.159v-160v) Sąd uznał je za próbę umniejszenia odpowiedzialności obwinionych za popełnione czyny. Świadek zasłania się niepamięcią, choć poza sporem jest, że pracownik ochrony prosił o interwencję i sporządził na ten temat obszerną notatkę tuż po zdarzeniu (k.3). Także J. P. przesłuchany przez Sąd w dniu zdarzenia potwierdził, że polecenie udania się z interwencją wobec kibiców stojących na schodach dostał od Z. P. (k.130v). Elementem tej procedury były również czynności funkcjonariuszy policji, jako następstwo niezastosowania się do poleceń służby porządkowej. Z dowodów wynika bezsprzecznie, że obwinieni nie zastosowali się do poleceń funkcjonariuszy policji.

Zeznania Z.P. wpisują się w niezrozumiałą ciąg decyzji ze strony klubu (...). Za wielce osobliwą i wątpliwą z punktu widzenia zasad ochrony i utrzymania porządku w czasie meczu piłkarskiego należy uznać praktykę zezwalania przez klub niektórym imiennie wskazanym kibicom na przebywanie w trakcie komunikacyjnym mimo takiego zakazu w regulaminie S. Miejskiego (§13 - k.92) i regulaminie imprezy masowej wydanym przez SSA (...) (§3 pkt 1 d – k.95). Nie trzeba przekonywać, z jakim ryzykiem wiąże się tego typu impreza. Trudno sobie wyobrazić, że pracownik służb porządkowych będzie chodził z listą nazwisk osób obdarzonych przez klub przywilejem przebywania poza sektorem wskazanym w bilecie i jednym nakazywał opuszczenie takiego miejsca, a innym zezwalał na pozostanie. Wyegzekwowanie takiej ułomnej regulacji w warunkach imprezy budzącej duże emocje uczestników jest niemożliwe. Taka próba byłaby nawet niebezpieczna i wiązałaby się z możliwą agresją osób, którym nie udziela się takiego zezwolenia. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że klub post factum chce wspomóc obwinionych w procesie wytoczonym przez Policję. Rodzi się więc pytanie – dlaczego na pomoc służbom porządkowym wzywana jest Policja, która z narażeniem zdrowia funkcjonariuszy stara się przywrócić porządek zgodny z zasadami regulaminów. Takie zachowanie przedstawiciela klubu spycha na Policję całą odpowiedzialność za interwencję w czasie meczu i w oczach kibiców tworzy fałszywy obraz funkcjonariuszy reagujących bezzasadnie. W rezultacie obniża to skuteczność działań wszystkich zaangażowanych w imprezę formacji i wprowadza dezorganizację obniżającą poziom bezpieczeństwa meczu. Do tego zmusza Policję do podejmowania pracochłonnych czynności rozpoznawczych i procesowych, włącznie z obligatoryjnym trybem przyspieszonym w postępowaniu sądowym.

Zeznania świadka A. T. (k. 153v-154v) nie wpłynęły w żaden sposób na ustalenie okoliczności popełnienia przez obwinionych zarzucanych im czynów. Świadek nie widział interwencji podjętej przez pracownika ochrony, doszedł do sektora już po tym fakcie. Poza tym świadek w swoich zeznaniach w głównej mierze dokonuje subiektywnej oceny działania funkcjonariuszy policji, co nie ma znaczenia dla ustalenia okoliczności zdarzenia.

Nie ulega zatem wątpliwości, iż na skutek niezastosowania się przez P. Z., T. G. oraz A. R. do wezwań służb porządkowych, funkcjonariusze policji podjęli interwencję celem zapewnienia bezpieczeństwa na stadionie i skłonienia ich do zachowań zgodnych z zasadami obowiązującymi podczas meczu. Obwinieni całkowicie zignorowali dyspozycje funkcjonariuszy policji, czym wyczerpali znamiona czynu z art. 55 ustawy z dnia 20.03.2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych.

Orzekając kary Sąd wziął pod uwagę dyrektywy wyrażone w art. 33 § 1 i 2 kw, w tym w szczególności stopień winy, sposób działania, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe każdego z obwinionych, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia i zachowanie się po jego popełnieniu.

Wskazać trzeba, że obwinieni popełnili przypisane im czyny nie tyle z chęci złamania zasad, ile własnej niefrasobliwości i niezdawania sobie sprawy z konsekwencji niepodporządkowania się poleceniom osób uprawnionych. Nie są to osoby notowane za przestępstwa czy wykroczenia, jako okoliczność łagodzącą wobec każdego z obwinionych Sąd uwzględnił ich dotychczasową niekaralność. Na stadion przybyli w celu obejrzenia meczu i ich zachowanie nie nosiło znamion agresji czy złośliwości wobec służb porządkowych czy policji. Paradoks ich położenia polega też na tym, że dystansowali się od zagorzałych kibiców z sektora „ultras” chcąc obejrzeć mecz w spokojnej atmosferze. Kupili bilety na najtańszy sektor, gdzie jednak przez cały mecz kibice stoją, skaczą, śpiewają piosenki i skandują różne hasła. Chcąc spokojnie obejrzeć mecz zeszli na trakt komunikacyjny. Również nie do końca zdając sobie sprawę z konsekwencji zignorowali wezwania do jego opuszczenia.

Przy określaniu wysokości grzywny wobec każdego z obwinionych, Sąd miał na uwadze przede wszystkim cele kary. Biorąc pod uwagę całokształt wyżej wymienionych okoliczności Sąd doszedł do przekonania, iż orzeczone względem każdego z obwinionych kary grzywny są wystarczająco dolegliwe i uświadomią one naganność ich zachowania. Z tego względu na celowe Sąd uznał wymierzenie im kar poniżej progu 2000 zł wskazanego w ustawie, przy zastosowaniu art.39§1 i 2 kw. W ocenie Sądu minimalna kara ustawowa przekraczałaby granice niezbędnej dolegliwości. Już sam proces dla osób nie mających wcześniej kontaktu z Policją i wymiarem sprawiedliwości stanowi doświadczenie skłaniające do przestrzegania prawa. Ponadto w ocenie Sądu wymierzone kary powinny jednoznacznie wskazywać potencjalnym sprawcom podobnych wykroczeń, iż zachowanie, jakiego dopuścili się obwinieni, będzie spotykać się ze zdecydowaną reakcją, a podczas imprezy masowej należy stosować się do wydawanych poleceń służb porządkowych. Z tych względów wobec P. Z., T. G. oraz A. R. orzeczono, przy zastosowaniu art.9 § 2 kw, na podstawie art.54 ust.2 pkt 2 ustawy grzywny po 800 zł, a wobec M. M. (1) 600 zł (nie dotyczył go zarzut niestosowania się do poleceń funkcjonariuszy Policji).

Z podanych wyżej powodów Sąd zdecydował także na podstawie art. 39 § 1 kw odstąpić od wymierzenia obwinionym środka karnego w postaci obligatoryjnego zakazu wstępu na imprezę masową. Środek ten, biorąc pod uwagę sylwetki obwinionych, byłby zbyt restrykcyjny i nieadekwatny do okoliczności zdarzenia. Jego stosowanie ma celu wyeliminowanie z imprez masowych osób stwarzających swoim zachowaniem niebezpieczeństwo dla osób i mienia czy zakłócających prawidłowy przebieg imprezy. Wszyscy obwinieni z pewnością nie należą do takich osób, a w ocenie Sądu prognoza co do ich zachowania na meczach w przyszłości jest pozytywna.

Zasądając na rzecz Skarbu Państwa od obwinionego T. G. obowiązek uiszczenia opłaty o wysokości 80 złotych oraz od M. M. (1) 60 złotych, orzeczono na podstawie art. 3 ust.1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) uznając, iż ich uregulowanie nie będzie dla obwinionych nadmiernym obciążeniem.

O pozostałych kosztach sądowych orzeczono na mocy art. 624 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 49 poz. 223 ze zm.) zwalniając od nich obwinionych uznając, że nie ma potrzeby rozdzielania i ewentualnego egzekwowania kwoty 100 zł od czterech osób, co wiązałoby się z niewspółmiernymi kosztami po stronie Skarbu Państwa.